



TEMAT LEKCJI

KIM JEST BOSCO?

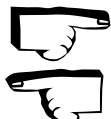
Czas trwania: 45 minut

Cel zajęć:

Uczniowie i uczennice:

- ➔ widzą podobieństwa i różnice pomiędzy swoim życiem a życiem ich rówieśnika z Ugandy,
- ➔ rozumieją jego perspektywę.

S-24
SCENARIUSZ



Pytanie kluczowe:

Czego chciał(a)bym się dowiedzieć o moich rówieśnikach z Ugandy?

Potrzebne materiały:

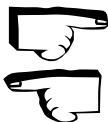
- ➔ historia Bosco,
- ➔ karty pracy,
- ➔ mapa polityczna świata.

Przebieg zajęć:

1. Zapytaj uczniów i uczennice, jak spędzają wolny czas; wszystkie odpowiedzi zapisz na tablicy. Podsumowując powiedz, że podczas dzisiejszej lekcji dowiemy się, jak żyją i spędzają czas młodzi ludzie w Ugandzie. >> 2 minuty
2. Rozdaj uczniom i uczennicom tekst wywiadu z Bosco. Poproś, by go indywidualnie przeczytali. >> 7 minut
3. Po przeczytaniu poproś, by dobrali się w pary i porozmawiali o tym, co ich najbardziej zaskoczyło lub zaciekało w tekście. Chętnych poproś o wypowiedź na forum klasy. Warto pamiętać, by wzmacniać pozytywne emocje uczniów (Bosco jest w dobrej sytuacji; nie potrzebuje litości ani współczucia). >> 4 minuty

4. Poproś, aby pary połączyły się w grupy – każda grupa to 2-3 pary. Zadaniem grup jest znalezienie jak największej liczby podobieństw i różnic między życiem i sytuacją Bosco a położeniem młodych ludzi w Polsce. Grupy pracują, wykorzystując kartę pracy. Na pracę zespołową przeznacz 10 min. Po jej zakończeniu grupy prezentują swoje propozycje na forum klasy. >> 15 minut
5. Poproś uczniów i uczennice, by pracując w tych samych grupach, zastanowili się nad odpowiedzią na pytania: Czego więcej chcielibyśmy się dowiedzieć o Bosco? Jakie pytania chcielibyśmy mu zadać? Poproś uczniów, by zapisywali swoje propozycje pytań. >> 4 minuty
6. Spisz pytania na tablicy lub flipcharcie. >> 3 minuty
7. Wskaż Ugandę na mapie Afryki, a następnie, wykorzystując materiał informacyjny, opowiedz uczniom i uczennicom o tym kraju. Staraj się przy tym odpowiedzieć na część pytań uczniów. >> 7 minut
8. Zadaj pracę domową - zadaniem uczniów i uczennic jest wyszukanie odpowiedzi przynajmniej na jedno z pytań dotyczących Ugandy lub Bosco, na które nie poznali odpowiedzi podczas zajęć. >> 1 minuta
9. Poproś uczniów i uczennice o dokończenie jednego ze zdań podsumowujących:
 - Na dzisiejszej lekcji dowiedziałam/-łem się....
 - Najciekawsze dla mnie było....
 - Zaskoczyło mnie....
 - Zapamiętam....

S-25
SCENARIUSZ



W zależności od dostępnego czasu, możesz poprosić o dokończenia zdań w parach, grupach lub na forum klasy. >> 2 minuty

KARTA PRACY

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wypełnij tabelkę. Staraj się wypisać jak najwięcej podobieństw i różnic między twoim życiem a sytuacją Bosco. Zwróć uwagę na zainteresowania, sposób spędzania wolnego czasu, styl życia itp.

Podobieństwa	Różnice
Oboje mamy rodzinę.	W szkole i w domu mówię w tym samym języku.

S-26
KARTA PRACY



JESTEM FANEM ARSENALU

Bosco, 14 lat, Ugandyjczyk

W domu jest nas pięcioro – rodzice i nasza trójka. Jestem najstarszy, mam dwie młodsze siostry, z którymi dzielę pokój. Mieszkamy w małym domu na przedmieściach Kampali, stolicy naszego kraju, położonej na siedmiu wzgórzach. Jest piękna.

Tata jest urzędnikiem, a mama zajmuje się domem. Codziennie rano gotuje nam śniadanie. Najbardziej lubię jeść matoke – papkę z zielonych bananów. To najpopularniejsze jedzenie w moim kraju. Ojciec mówi, że nigdy nie wyjedzie do Europy, bo nie można tam dobrze zjeść. Ja i moje siostry codziennie chodzimy do szkoły.

Uważam, że szkoła jest czasami nudna, ale tata straszy mnie, że jeśli nie będę się uczył, zamieszkać na ulicy lub będę musiał bardzo ciężko pracować w polu. Chodzę do siódmej klasy. W szkole uczymy się pisać i czytać po angielsku; w domu mówimy w języku baganda. Lubię lekcje biologii i matematyki. Rodzice chcą, żebym został lekarzem. Tata już zaczął oszczędzać na moje studia.

W każdą niedzielę całą rodziną idziemy do kościoła. Najczęściej modłę się o zdrowie mojej rodziny, czasami zdarza mi się zmówić pacierz za ulubioną drużynę piłkarską.

Jestem fanem Arsenalu i kiedy tylko mogę, oglądam w telewizji ich mecze. Kocham piłkę nożną najbardziej na świecie, dlatego słyszałem o Polsce. Wiem, że w waszym kraju rodzą się dobrzy piłkarze; znam Dudka, Podolskiego i tego Szcz... coś tam (*Maciej Szczesny – red.*). Nie wiem, jak to w Polsce wymawiacie. Dziwny język, ale dzięki piłce sprawdziłem na mapie, gdzie leży wasz kraj i teraz wiem, że niedaleko Rosji.

Codziennie z kolegami gramy w piłkę. Mamy swoją drużynę – „Orły”.

Przez dwa miesiące chodziliśmy po ludziach, prosząc o wsparcie. Mój kolega napisał na komputerze i wydrukował list, w którym opisaliśmy, kim jesteśmy i na co zbieramy. Ludzie dorzucali nam po parę groszy. W końcu udało się kupić nasze klubowe koszulki. Teraz zbieramy na buty. Rok temu tata podarował mi pierwszą prawdziwą piłkę. Wcześniej robiliśmy je sami ze sprasowanych foliowych torebek. Większość dzieci w Ugandzie sama robi sobie zabawki. Kiedy byłem młodszy, często konstruowałem samochody z butelek i pudełek po butach. Kółka zrobione z nakrętek mocowałem za pomocą drutów. Z kolegami organizowaliśmy zawody Formuły 1, wyobrażając sobie, że jesteśmy kierowcami samochodów rajdowych. Jednak większą frajdę niż zabawa samochodami sprawiało nam konstruowanie tych pojazdów. Kombinowanie, jak je ulepszyć i z czego zrobić. W tym celu organizowaliśmy całe narady.

Z tych zabaw już wyrosłem. Ostatnio dużo czasu spędzam w kawiarenkach internetowych i tam wydaję większość kieszonkowego. Lubię grać w strzelanki i oglądać teledyski raperów. Sam nawet próbowałem rapować, ale moi koledzy są w tym lepsi, więc przestałem. Moim idolem jest Akon, chociaż tata nauczył mnie słuchać również Michaela Jacksona. W samochodzie leci cały czas.

Na wakacje jeździmy do rodziny mojej mamy na północy kraju. Moja babcia opowiada straszne historie o wojnie domowej. Na tych terenach grasowała przez lata okrutna armia rebeliancka. Jej członkowie zabili wielu ludzi, a także porywali z wiosek dzieci, które siłą wcielali w swoje szeregi. Przywódcy armii nigdy nie złapano. Babcia boi się go nadal, mimo że od kilku lat w okolicy jest spokojnie. Zawsze mi powtarza, że miałem szczęście urodzić się w lepszych czasach. Moja mama jako kilkunastoletnia dziewczynka musiała opuścić swój rodzinny dom i szukać schronienia u dalekich krewnych w Kampali.

S-27
HISTORIA



Babcia bała się, że mamę też porwą. Całe szczęście udało się i dziś mam cudowną mamę. Lubię słuchać opowieści babci. To bardzo mądra kobieta.

Kiedy tata ma wolne, czasem zabiera nas nad Jezioro Wiktorii, które my nazywamy Mwanza, bo nazwę na cześć angielskiej królowej nadali Brytyjczycy, którzy skolonizowali Ugandę. Tata mawia, że wrogom należy wybaczać, ale nie wolno zapominać ich imion, dlatego nazywamy jezioro po naszymu, mimo że na mapach świata jest Jeziorem Wiktorii. Jezioro jest piękne i tak duże, że nie widać drugiego brzegu. Lubię tam jeździć. Razem z zaprzyjaźnionymi rodzinami urządzamy tam zawsze pikniki. Ja z tatą łowimy ryby, które potem przyrządza mama. Kiedy patrzę na wielką wodę, marzę o podróżach.

Nigdy nie wyjechałem poza granice Ugandy, a bardzo bym chciał zobaczyć świat. Mam nadzieję, że kiedyś mi się to uda. Marzeniem, które może spełni się szybciej, jest mój własny laptop. Muszę go mieć.



MATERIAŁ POMOCNICZY DLA NAUCZYCIELA

ŻYCIE W UGANDZIE

Kiedy spojrzymy na mapę Afryki, naszą uwagę przyciągnie niebieska plama na wysokości równika. To największe jezioro na kontynencie, przez Europejczyków nazwane imieniem brytyjskiej królowej Wiktorii. Teraz już łatwo odnajdziemy na mapie Ugandę i jej stolicę Kampalę, położoną na północno-wschodnim brzegu jeziora.

Ugandę zamieszkuje prawie 32 miliony ludzi, czyli niewiele mniej niż Polskę. Jej terytorium jest natomiast prawie trzy razy mniejsze niż Polska. W tym niewielkim kraju od wieków wspólnie żyje ponad 36 grup etnicznych. Pierwsze organizmy państwowe powstały tu w XIII w. Królestwa Ankole, Buganda, Bunyoro, Busoga i Toro w nieco zmienionej formie funkcjonują do dziś, włączone w panujący tam dziś system demokracji konstytucyjnej.

Żyzna ziemia, bujna roślinność i równikowy klimat centralnej i południowej Ugandy sprzyjają uprawie bananów zwanych matoke, kukurydzy, yamu, kasawy, chlebowca oraz praktycznie wszystkich owoców i warzyw, o jakich pomyślimy. Kraj zamieszkuje w większości społeczności rolnicze. Wyjątkiem jest północ Ugandy, gdzie warunki życia są trudniejsze, ziemia jest bardziej sucha, a klimat półpustynny. W tej części można spotkać plemiona pasterskie.

Językami urzędowymi Ugandy są angielski i suahili. Język angielski to obok lewostronnego ruchu, nazw ulic i wielu miejsc, które nazwali brytyjczy „odkrywcami” czy do niedawna systemu podatkowego, jeden ze śladów kolonialnej przeszłości Ugandy. Język angielski używany jest w urzędach, na ulicach i w szkołach. Mimo iż nie jest to język lokalny, z uwagi na dużą liczbę grup posiadających własne języki, władze kraju po zdobyciu niepodległości w 1962 roku zdecydowały, że angielski będzie językiem obowiązującym. Decyzja ta była podyktowana przekonaniem o konieczności jednoczenia kraju i równego traktowania wszystkich grup etnicznych zamieszkujących Ugandę. Suahili – *lingua franca* wschodnio-centralnej Afryki, który narodził się w wyniku kontaktów handlowych na wschodnim wybrzeżu, jest drugim językiem urzędowym, wprowadzonym oficjalnie w latach 70. XX wieku. Uganda rozwija się dynamicznie, a mimo to wciąż nie wszyscy obywatele kraju na równi korzystają z możliwości, jakie daje wzrost gospodarczy. Do sukcesów kraju w walce o godne życie i rozwój jego mieszkańców z pewnością można zaliczyć wprowadzenie powszechnej, bezpłatnej edukacji na poziomie podstawowym, wyrównanie szans edukacyjnych dziewcząt i chłopców, anulowanie długu zagranicznego, który doprowadził do 20% wzrostu wydatków na opiekę zdrowotną, edukację czy budowę dróg.

Od końca lat 90. ubiegłego wieku zwiększa się udział w gospodarce sektorów usług i przemysłu, wcześniej nieobecnych, podobnie jak w wielu innych krajach postkolonialnych. Najprężniej rozwija się branża budowlana, powstają fabryki, np. cementu, okien czy innych materiałów potrzebnych do budowy domów. Rośnie liczba turystów odwiedzających kraj, a w związku z tym buduje się hotele i powstają restauracje. Obsługa turystów to nie tylko nowe bazy noclegowe, biura oferujące wycieczki i usługi przewodników, ale również sklepy, kluby, wypożyczalnie sprzętu trekkingowego czy wodnego. Istnieją jednak obawy, że globalny kryzys może spowolnić rozwój i oddali Ugandę od realizacji postulatów redukcji ubóstwa czy np. poprawienia opieki medycznej, a wiele osiągnięć może zostać zaprzepaszczonych. Odbije się to

S-29

MATERIAŁ POMOCNICZY



głównie na kobietach i dzieciach z obszarów wiejskich. Już dziś można zaobserwować spadek dochodów z eksportu oraz mniejszy napływ pieniędzy od Ugandyjczyków pracujących poza granicami kraju.

Inflacja w Ugandzie we wrześniu 2011 sięgała 21,4%. Globalny kryzys, wzrost cen paliwa i żywności, wprowadzenie podatku VAT oznacza dla wielu Ugandyjczyków pogorszenie stopy życiowej i większe obciążenie domowych budżetów. W Ugandzie, podobnie jak w wielu innych krajach na świecie, także w Polsce, widać wysoki poziom nierówności społecznych. Stolica Kampala może być tego odzwierciedleniem. Z jednej strony wielu jej mieszkańców jada w restauracjach, bawi się w drogich klubach i jeździ eleganckimi samochodami (mówi się, że wielu Ugandyjczyków lubi „się pokazać” i żyć ponad stan, nawet jeśli oznacza to zadłużanie się w banku). Z drugiej strony dzielnice ubogie pełne są osób, które żyją za równowartość 1 dolara dziennie. Na ulicach można spotkać zarówno osoby zamożne, jak i żyjące w skrajnej nędzy.

Osoby bardzo ubogie mieszkające w mieście to często rolnicy, którzy stracili ziemię, młodzi ludzie szukający lepszego życia i pracy lub uciekinierzy z północy kraju, gdzie na skutek działań armii rebeliantów z Ruchu Bożego Oporu zagrożone było ich życie, niemożliwa była uprawa ziemi i stałe dogłądanie gospodarstw. Ruch Bożego Oporu (ang. LRA) działał na terenie północnej Ugandy od 1987 roku, gdy władzę w kraju przejął Yoweri Museveni (dziś prezydent kraju). Separatystyczna partyzantka doprowadziła do jednego z największych kryzysów humanitarnych w Afryce. Armia ta była znana z wcielania w swoje szeregi i wykorzystywania dzieci. Mimo że oddziały rebelianckie zostały częściowo rozbite, a ich przywódca Joseph Kony ukrywa się w Republice Środkowej Afryki, 20 lat wojny domowej na północy kraju drastycznie odmieniło życie tysięcy ludzi.

S-30

MATERIAŁ POMOCNICZY



Uganda to kraj ludzi młodych. Ponad połowa populacji nie osiągnęła jeszcze 15 roku życia. Czuje się to zwłaszcza w dużych miastach i stolicy, gdzie na ulicach praktycznie nie widać osób starszych, jest za to mnóstwo nocnych klubów, barów, kawiarenek, kiosków oferujących doładowanie do wszechobecnych telefonów komórkowych. Muzyka, bary karaoke czy cotygodniowe *jam session* w teatrze narodowym odzwierciedlają zainteresowania młodych mieszkańców. Oprócz znanych i podziwianych na całym świecie artystów amerykańskich, takich jak Beyonce, Mariah Carey, 50 Cent czy Akon, młodzi Ugandyjczycy chętnie słuchają rodzimych artystów, tworzących muzykę głównie w nurcie R'n'B, hip-hop czy ragga. Do najbardziej znanych należą Ragga Dee, Bobby Wine, Maurice Kirya, Desire Luzinda, Ngoni czy Cindy. Wielu mieszkańców biedniejszych dzielnic, zwłaszcza chłopców, próbuje swoich sił, nagrywając własną muzykę z nadzieją na karierę.

Na kulturę popularną Ugandy spory wpływ miały filmy nigeryjskie, jednak w ostatnich latach zauważalne zaczynają być także wpływy latynoamerykańskie. W Kampali można zapisać się na kursy salsy lub przyjść na salsotekę do jednego z wielu barów w klubowej dzielnicy Kabalagala. W telewizji rekordy popularności biją tasiemce z Brazylii czy Wenezueli. Wysoką oglądalność mają również programy typu reality show, takie jak znane w Polsce „Wielki Brat” czy „Randka w ciemno”. Widząc wpływ, jaki telewizja wywiera na młode pokolenie, producenci coraz częściej proponują rozrywkę z elementami edukacyjnymi, np. związanymi z profilaktyką HIV/AIDS. Najnowszy pomysł to „Invest Africa” – program telewizyjny promujący przedsiębiorczość.

Oferta radiowo-telewizyjna jest bardzo szeroka. Oprócz dużych stacji o zasięgu ogólnokrajowym praktycznie każdy dystrykt ma lokalne radio. Dostęp do najświeższych informacji z kraju i ze świata jest możliwy także dzięki internetowi. W miastach i miasteczkach na każdym kroku można spotkać kafejki internetowe, gdzie za równowartość 3 złotych można przez godzinę surfować po sieci, pisać maile lub plotkować na wszechobecnym Facebooku.

Sport to kolejna popularna forma spędzania wolnego czasu. Piłka nożna, krykiet i siatkówka są w czołówce. Transmisje meczów Ligi Mistrzów, Pucharu UEFA czy Afrykańskiego Pucharu Narodów przyciągają mężczyzn do barów, gdzie przy piwie wspólnie oglądają i komentują rozgrywki. Piłka jest obecna nie tylko na ekranie. Na licznych, lepiej lub gorzej zorganizowanych boiskach codziennie można obserwować grupy chłopców, a czasem też dziewcząt, grających z zapałem w piłkę nożną.

S-31

MATERIAŁ POMOCNICZY

